

PROTOKÓŁ NR XLVII/22
z posiedzenia
Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa Rady Powiatu w Wieluniu
w dniu 25 listopada 2022 r.
która odbyła się w sali nr 126
Starostwa Powiatowego w Wieluniu

W posiedzeniu udział brali:

- | | |
|----------------------------|---------------------------------|
| 1. Pan Robert Grabowski | - przewodniczący Komisji |
| 2. Pan Grzegorz Mielczarek | - z-ca przewodniczącego Komisji |
| 3. Pan Andrzej Jażdżyk | - członek Komisji |
| 4. Pan Jakub Jurdziński | - członek Komisji |
| 5. Pan Damian Pęcherz | - członek Komisji |

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Ponadto w posiedzeniu udział brali:

- | | |
|----------------------------|--|
| 1. Pani Małgorzata Zygmunt | - z-ca naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury,
Sportu i Promocji Starostwa Powiatowego
w Wieluniu |
| 2. Pan Przemysław Krężel | - skarbnik powiatu |
| 3. Pani Anna Pakuła | - inspektor ds. Strategii, Inwestycji
i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych |
| 4. Pan Karol Tomczyk | - przewodniczący Powiatowej Rady
Działalności Pożytku Publicznego w Wieluniu |

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie XLVII posiedzenia Komisji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XLVI posiedzenia Komisji.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Powiatu Wieluńskiego w roku 2023 z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie”.
6. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wieluńskiego na lata 2023-2034.
7. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Wieluńskiego na rok 2023.
8. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Powiat Wieluński porozumienia w sprawie przystąpienia do opracowania i wdrożenia Strategii rozwoju ponadlokalnego regionu ziemi wieluńskiej.
9. Opracowanie planu pracy Komisji na rok 2023.
10. Komunikaty, informacje i oświadczenia radnych.
11. Zamknięcie XLVII posiedzenia Komisji.

Pkt 1

Otwarcie XLVII posiedzenia Komisji.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa otworzył XLVII posiedzenie Komisji. Powitał radnych.

Pkt 2

Stwierdzenie prawomocności obrad.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa stwierdził, że na 5 członków Komisji jest obecnych 3 członków, więc obrady są prawomocne.

Pkt 3

Przyjęcie porządku obrad.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa odczytał proponowany porządek obrad i zapytał, czy ktoś ma uwagi do proponowanego porządku obrad. *Nikt się nie zgłosił.* Zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia porządku obrad.

Komisja Edukacji i Bezpieczeństwa Rady Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 3 głosach „za”) przyjęła zaproponowany porządek obrad komisji (głosowało 3 członków Komisji).

Pkt 4

Przyjęcie protokołu z XLVI posiedzenia Komisji.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa zapytał, czy ktoś ma uwagi do treści protokołu z XLVI posiedzenia komisji. *Nikt nie zgłosił zastrzeżeń.* Zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia protokołu z XLVI posiedzenia komisji.

Komisja Edukacji i Bezpieczeństwa Rady Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 3 głosach „za”) przyjęła protokół z XLVI posiedzenia komisji (głosowało 3 członków komisji).

Pkt 5

Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Powiatu Wieluńskiego w roku 2023 z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie”.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa powiedział, że radni otrzymali ten materiał na tabletach i poprosił przewodniczącego Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego pana Karola Tomczyka o krótkie omówienie tego, co Rada robiła w tamtym roku oraz przedmiotowego projektu uchwały.

Pan Karol Tomczyk - przewodniczący Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego w Wieluniu zauważył, że radny Grabowski oraz radny Mielczarek również są członkami Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego. Poinformował, że Powiatowa Rada pozytywnie zaopiniowała ten program. Dodał, że we wcześniejszych latach mieli sporo uwag, konsultowali i analizowali ten program, i został on wypracowany wspólnie ze Starostwem. Według nich jest to dobry program oraz są w nim zapisane środki na realizację pewnych projektów.

Na salę wszedł radny Damian Pęcherz. Komisja obraduje w składzie 4-osobowym.

Pan Karol Tomczyk - przewodniczący Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego w Wieluniu podziękował panu staroście, panu wicestaroście, radnym, panu naczelnikowi i pani naczelnik oraz wszystkim pracownikom starostwa, którzy w tym roku wykonali ogromną pracę i to nie tylko przy tym programie, ale od początku roku, kiedy ogłoszono konkursy na realizację działań. Na początku bali się, że będzie to trochę mało zgłoszonych wniosków, a okazało się, że było bardzo dużo.

W tym roku zrealizowano między 30, a 35 projektów przy wsparciu powiatu wieluńskiego. Dużo z tych projektów można było śledzić relacje na stronach powiatu . W ostatnim czasie z inicjatywy powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego oraz przy ogromnej pracy powiatu i Wydziału Edukacji, odbyło się spotkanie integracyjne organizacji pozarządowych. Poinformował, że w tym roku spotkali się w Drobnicach. Dodał, że trzy lata temu zainicjowali te spotkania najpierw z własnych funduszy, w ubiegłym roku przy delikatnym wsparciu powiatu, a w tym roku przy znacznym wsparciu finansowym i zaangażowaniu merytorycznym i fizycznym. Przekazał, że gospodarzem i organizatorem było Stowarzyszenie Przyjaciół Drobnic i generalnie było odpowiedzialne za to, aby wszystko było tak, jak należy pod względem organizacyjnym i kulinarnym. Dodał, że na spotkanie przybyło około 100 osób, czyli z roku

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa

Na salę wszedł radny Grzegorz Mielczarek. Komisja obraduje w składzie 5-osobowym.

to pani Małgorzata Zygmunt – z-ca naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Promocji udzieli odpowiedzi. W związku z brakiem pytań, poprosił panią naczelnik o krótkie omówienie przedmiotowej informacji.

Pani Małgorzata Zygmunt – z-ca naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Promocji omówiła przedmiotową informację.

Radny Grzegorz Mielczarek – z-ca przewodniczącego Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa powiedział, że on wypowie się na ten temat na sesji. Dodał, że oświata wypadła bardzo dobrze, a w porównaniu do skali krajowej, to wyniki są rewelacyjne. W związku z tym ukłony w kierunku dyrektorów.

Zapytał, czy są jeszcze jakieś pytania? Nikt się nie zgłosił. Zapytał, kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedmiotowej informacji?

Komisja Edukacji i Bezpieczeństwa Rady Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 5 głosach „za”) zapoznała się i pozytywnie zaopiniowała informację o stanie realizacji zadań oświatowych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Wieluński za rok szkolny 2021/2022 (głosowało 5 członków Komisji).

Informacja w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Pkt 6

Zapoznanie się z informacją na temat organizacji szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez Powiat Wieluński w roku szkolnym 2022/2023.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa udzielił głosu pani naczelnik Zygmunt.

Pani Małgorzata Zygmunt – z-ca naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury,

Sportu i Promocji omówiła przedmiotową informację.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa zapytał, czy ktoś ma pytania w tym punkcie? Nikt się nie zgłosił. Powiedział, że jeżeli chodzi o ten punkt, który w tej chwili omawiają, to jak czytał te analizy z poprzednich lat, to coraz więcej uczniów jest spoza powiatu wieluńskiego. Można rzec, że gdyby nie mieli tych uczniów spoza powiatu wieluńskiego, to w każdej szkole mieliby przynajmniej po jednej klasie mniej, a to się wiąże z etatami, z nadgodzinami, pieniędzmi i wypłatami dla nauczycieli. Dlatego chce podziękować Wydziałowi Edukacji za to, że w tym roku nie było problemu z otwieraniem poszczególnych klas. Zapytał pani dyrektor Morchel, czy w Zespole Szkół nr 2 została otwarta jakaś podwójna klasa?

Pani Dorota Morchel - wicedyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. Jana Długosza w Wieluniu odpowiedziała, że dwie, czyli technik informatyk i technik poligrafii cyfrowej.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa zapytał, czy one są łączone?

Pani Dorota Morchel - wicedyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. Jana Długosza w Wieluniu odpowiedziała, że dwie idą równolegle, jest a i b.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa zapytał, czy była taka klasa łączona, czyli że 16 osób z jednego kierunku.....

Pani Dorota Morchel - wicedyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. Jana Długosza w Wieluniu odpowiedziała, że nie. Dodała, że na kierunku dotyczącym pojazdów samochodowych są 24 osoby, czyli mniejsza klasa.

Pan Mariusz Wróbel – dyrektor Zespołu Szkół nr 3 im. Mikołaja Kopernika w Wieluniu powiedział, że on ma łączoną.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa stwierdził, że dzięki temu, że utworzyła się klasa, to godziny również poszły w górę i zapytał, czy pan dyrektor się zgadza?

Pan Mariusz Wróbel – dyrektor Zespołu Szkół nr 3 im. Mikołaja Kopernika w Wieluniu powiedział, że on nawiąże do historii, ponieważ to, że w tym roku u niego w szkole powstała klasa łączona, to wynikało z tego, że on ingerował w to, aby ona

powstała. Zauważył, że przez dwa lata z rzędu ta droga była zamknięta przez organ prowadzący. Podkreślił, że mówił o tym głośno na zarządach. Powiedział, że jego zdanie jest takie, że jeżeli szkoła oferuje ofertę edukacyjną, jak u niego, czyli technik handlowiec i technik spedytor, uczniowie się zapatrują, logują się w systemie, aby złożyć dokumenty w jego szkole na ten kierunek, a nagle się okazuje, że na spedytora ma 18 osób i 17 osób na handlowca, a w lipcu pada informacja z organu prowadzącego, że taka klasa nie powstanie. W związku z tym została zamknięta droga edukacyjna uczniom, którzy marzyli, aby kształcić się w tych zawodach. Po drugie on traci godziny dla nauczycieli i musi robić uzupełniania etatów. Zapytał, co on miał powiedzieć rodzicom w lipcu, że przeprasza i aby dziecko szkoła na technika krajoznawcy? Uważa on, że takie coś zawsze powinno powstawać i tego nie ukrywa, bo na zarządach mówił głośno to samo, bo taką jest osobą, która nie chowa głowy w piasek i nie zamyka pod dywan. Powiedział, że dziękuje organowi prowadzącemu, że w tym roku przychylił się do jego prośby i taka klasa powstała. Jeżeli padną tutaj zarzuty, że tak nie było, to on chce powiedzieć, że tak było, ponieważ dwa lata temu mógł powstać technik informatyk i technik programista, czyli klasa łączona, ale ta droga była zamknięta. Dodał, że z tego też powodu w tym roku ma już jedno uzupełnienie etatu.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa podziękował panu dyrektorowi i nadmienił jedną bardzo ważną rzecz, ponieważ Komisja Edukacji i Bezpieczeństwa zawsze pilotowała takie rzeczy i oni bardzo mocno naciskali na zarząd, żeby umożliwiali dyrektorom szkół otwieranie takich klas, ponieważ podobna sytuacja była w mechaniku, kiedy można było utworzyć elektryka.

Pani Dorota Morchel - wicedyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. Jana Długosza w Wieluniu dopowiedziała, że nie utworzył im się elektryk, ponieważ były 24 osoby chętne i nie otrzymali zgody.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa stwierdził, że to szkoda, ponieważ klasa elektryczna była sponsorowana przez „Anię” i nadmienił, że przedsiębiorstwo „Ania” fundowało bardzo potężne pieniądze dotyczące uczniów, dofinansowywała szkołę i przede wszystkim

potrafili również fundować stypendia dla uczniów, którzy byli zdolni i szli w kierunku dalszego kształcenia w kierunku elektryka.

Radny Andrzej Jażdżyk – członek Komisji powiedział, że po kontroli w Zespole Szkół nr 2 Komisja Rewizyjna wniosowała o to, aby była taka możliwość, aby takie łączone klasy powstawały, aby uczniowie się kształcili w tych kierunkach, które ich interesują.

Pan Mariusz Wróbel – dyrektor Zespołu Szkół nr 3 im Mikołaja Kopernika w Wieluniu powiedział, że to są żadne koszty, ponieważ tak jak u niego, to jednak i tak jest cała klasa w jednym kierunku, a zajęcia zawodowe są na grupy, więc tutaj 17 handlowców ma swoje zajęcia i spedytorów. To jest dodawanie oferty jego szkoły.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa powiedział, że poruszył ten temat i słusznie zauważył radny Jażdżyk, który jest przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, że gdy byli z Komisją w Zespole Szkół nr 2, to ten temat był poruszany i wszyscy radni byli za tym, aby takie wyjście z takich sytuacji można było robić w taki sposób. Stwierdził, że szkoda tej młodzieży, a im więcej uczniów w szkołach, tym lepiej dla nich. Zauważył, że wie, że może się to wiązać z tym, że mają może większe kłopoty finansowe, bo uczniowie spoza powiatu wieluńskiego, jeżeli ma dobrą informację, bo może się myli, że subwencja oświatowa na ucznia, który jest spoza powiatu wieluńskiego jest mniejsza niż z danego powiatu?

Pani Małgorzata Zygmunt – z-ca naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Promocji odpowiedziała, że nie. Podkreśliła, że takie twierdzenie jest błędne, ale możliwe, że zostało to źle zrozumiane, ponieważ subwencja związana jest z uczniem, niezależnie od miejsca zamieszkania, czy to jest uczeń z terenu powiatu, czy spoza, ponieważ subwencja jest wyliczana według standardu A na ucznia. Dodatkowo są wagi, które są związane z konkretnym uczniem. Tutaj pochodzenie, czy miejsce zamieszkania nie ma żadnego znaczenia, więc może takie zrozumienie wynika z tego, że muszą sobie powiedzieć, że subwencja jest niewystarczająca, biorąc pod uwagę koszty kształcenia. W stosunku do uczniów – mieszkańców terenu powiatu wieluńskiego mają obowiązek zabezpieczenia tego procesu edukacyjnego i dlatego, niezależnie, czy powiat na to stać, czy nie, to muszą ten proces edukacyjny finansować. Natomiast jeżeli chodzi o uczniów spoza powiatu, to ten obowiązek ich już nie dotyczy, a w związku

z tym, że z każdym uczniem związane są pewne braki finansowe i jeżeli tych uczniów jest więcej, to jest prosta matematyka, czyli ten brak robi się większy. Dlatego można wyciągnąć błędny wniosek, że ci uczniowie spoza powiatu w pewnym sensie nie są dla nich korzystni, ale nie mogą tego rozpatrywać w takich kategoriach, ponieważ oni mają do realizacji pewne zadanie. Powiedziała, że odniesie się krótko do naboru, ponieważ to jest decyzja organu prowadzącego, i ona się zgodzi z argumentacją każdego dyrektora, ale niestety oni, jako organ prowadzący, na nabór muszą patrzeć całościowo. Nie mogą patrzeć tylko na jedną szkołę. Decyzje, które są podejmowane, są podejmowane po kilkugodzinnych analizach w systemie. Dodała, że system działa w ten sposób, że jeżeli oni, biorąc pod uwagę potrzeby jakiejś szkoły, utworzą którąś klasę, to jednocześnie pozbawiają inną szkołę tych uczniów, ponieważ to jest określona pula uczniów i ten system jest w ten sposób właśnie skonstruowany. Podkreśliła, że trzeba też powiedzieć, że klasy dwuzawodowe są droższe, jedne bardziej, drugie mniej, ale są droższe, więc oni, jako organ prowadzący muszą patrzeć bardziej całościowo na problem naboru, a nie jednostkowo. Dodała, że cieszy się, że są takie decyzje w stosunku do Zespołu Szkół nr 3.

Pan Mariusz Wróbel – dyrektor Zespołu Szkół nr 3 im. Mikołaja Kopernika w Wieluniu powiedział, że myśli, że takie klasy dwuzawodowe nie mogą być przekładane na koszty i dodał, że to nie są dużo większe koszty, ponieważ ogólne kształcenie odbywają razem. Dodał, że rozumie, że nie mogą patrzeć na jedną szkołę i zauważył, że przez te dwa lata tak było, ale zapytał dlaczego w innych szkołach otwiera się więcej klas, niż jest założone, a w drugiej szkole nie pozwala się utworzyć klasy łączonej? Wtedy ci uczniowie przechodzą do tej szkoły, gdzie jest dodatkowo otwierany oddział. Dlaczego więcej, niż w ofercie edukacyjnej? Zauważył, że tam szkoła pęka w szwach, a młodzież, która chciała kształcić się u niego, z przymusu przechodzi tam, gdzie jest utworzony dodatkowy oddział.

Pani Dorota Morchel - wicedyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. Jana Długosza w Wieluniu zauważyła, że przechodzi ponadto na kierunek którego nie chciała.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa powiedział, że poruszane są tutaj bardzo ważne tematy z przeszłości, a to nie dotyczy obecnego roku, ponieważ we wszystkich placówkach

oświatowych udało się to pozamykać. Natomiast jego zdaniem problem wystąpił rok temu, kiedy została zmieniona liczba osób w klasie. Stwierdził, że organ prowadzący, czyli zarząd, wymyślił sobie, że będą klasy 34-osobowe lub 24-osobowe. Zauważył, że jeżeli w klasie można było połączyć dwa kierunki, ale w klasie byłoby 30 osób, to w tym momencie organ prowadzący, czyli zarząd nie wyraża na to zgody. Jego zdaniem tutaj jest błąd, bo cały czas mu powtarzali, jak próbował rozwiązać tę sytuację, a przynajmniej zrozumieć na czym to wszystko polega, że to się wiąże z pieniędzmi. Powiedział, że nie wie, czy pani naczelnik zauważyła, że problemów nie byłoby w ogóle, gdyby ta subwencja oświatowa była na naprawdę dobrym poziomie, tak jak było kilka lat temu np. 6-7 lat temu subwencja była na takim poziomie, że starczało na wszystko i nie było problemu z prowadzeniem jednostek oświatowych w powiecie wieluńskim. Natomiast od paru lat ta subwencja oświatowa jest za niska. Natomiast mówiąc o wskaźnikach i porównując Zespół Szkół nr 3 do Zespołu Szkół nr 2 czy Zespołu Szkół nr 1, a zwłaszcza Zespołu Szkół nr 1, to kierunek kształcenia, ten sam kierunek odnośnie tych zajęć praktycznej nauki zawodu, jeżeli chodzi o Zespół Szkół nr 3, to te koszty są większe ze względu na to, że praktyczna nauka zawodu jest w szkołach prowadzona przez instruktorów zatrudnionych przez szkoły i dlatego te koszty są duże. Stwierdził, że jednak porównując te dwie sprawy, a akurat pracuje w Zespole Szkół nr 1 i miał klasę, jako wychowawca, która miała praktyki u pracodawcy na zewnątrz, czyli tak, jak w Zespole Szkół nr 3 i rodzice nie byli zbyt zadowoleni.

Pan Mariusz Wróbel – dyrektor Zespołu Szkół nr 3 im Mikołaja Kopernika w Wieluniu powiedział, że u niego jest odmienne zdanie. Dodał, że z Zespołu Szkół nr 1 przychodzą do niego uczniowie kształcić się, bo nie są np. zadowoleni z warsztatów. Są to pojedyncze przypadki, ale wszystko ma swoje plusy i minusy. Jedni się chwalą, że mogą mieć bezpośrednio u pracodawcy i dodał, że to zależy od pracodawcy, od funkcjonowania Cechu w Wieluniu.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa podkreślił, że wszystko się rozbija o pieniądze i on od kilku lat powtarza, że subwencja oświatowa jest na niskim poziomie, a gdyby te pieniądze były na wyższym poziomie, to nie mieliby problemu z prowadzeniem finansowym tak, jak to było parę lat temu.

Pan Mariusz Wróbel – dyrektor Zespołu Szkół nr 3 im Mikołaja Kopernika w Wieluniu zauważył, że tutaj mówią o „branżówce” i to on się zgodzi, chociaż zdania zawsze będą podzielone, ponieważ część młodzieży będzie zadowolona, bo ma wynagrodzenie i mogą sobie kupić bilet, a jeszcze im zostaje, zwłaszcza jeżeli pochodzi z biednej rodziny, gdzie rodziców nie stać na ten bilet. Uważa, że nie ma co mówić o „branżówce”. Zauważył, że ta sytuacja z dwoma kierunkami, to nie jest sytuacja w technikum sprzed roku, tylko sprzed dwóch lat, kiedy on jeździł za technikiem programistą i składał pisma do Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy i w Powiatowej Radzie Rynku Pracy przedstawiał technika programistę i pamięta jeszcze panią dyrektor, bo on był wtedy kierownikiem i załatwiał wszystkie dokumenty, zgody, zgodę organu prowadzącego na Zarządzie Powiatu i w pierwszym roku było „bum”, bo nawet pół klasy nie pozwolono im otworzyć, łączonej nawet z technikiem teleinformatykiem, który jest bardzo zbliżony. Zauważył, że to trochę gasi dyrektora, czy osobę, która chce, zwłaszcza że byłiby drugą szkołą w województwie, która wtedy w tym roku, kiedy on chciał to wprowadzić kształciłaby w tym kierunku i byłaby drugą szkołą kształcącą w zawodzie technik programista. Podkreślił, że to naprawdę źle rzutuje i to jest jego uwaga i sugestia na przyszły rok.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa powiedział, że akurat tutaj wszyscy radni się zgadzają z panem dyrektorem. Dodał, że Komisja Rewizyjna była w mechaniku i wszyscy jednogłośnie podnieśli rękę za tym wnioskiem, który napisali i dotarł on do organu prowadzącego, czyli na Zarząd i jest efekt. Powiedział, że będą wspierać w tym pana dyrektora oraz wszystkich dyrektorów, ponieważ będą walczyli o każdą klasę, o każde dziecko. Zapytał panią dyrektor Międzyszkolnej Bursy, ilu jest obecnie uczniów w Bursie, ponieważ jest dość sporo uczniów, którzy przyszli spoza powiatu?

Pani Barbara Cichecka – dyrektor Międzyszkolnej Bursy w Wieluniu powiedziała, że na koniec sierpnia było zrekrutowanych 105 wychowanków, ale ze względu na to, że podnieśli trochę koszty głównie wyżywienia, to część osób podjęła decyzję, głównie rodzeństwo, z którego ktoś był już pełnoletni, że będą dojeżdżać sami, a przy okazji zabierają innych po drodze, aby zminimalizować koszty dojazdu. W ten sposób w ciągu 5 minut straciła 5 osób, ponieważ dwójka rodzeństwa i jeszcze jedna

osoba, która się z nimi zabiera. Oprócz tego, mimo deklaracji, że wszyscy będą w Bursie, to kilka osób w ostatniej chwili również zrezygnowało, ponieważ okazało się, że pojawiła się jakaś możliwość dojazdu. Przekazała, że w tej chwili z 90 osób, które były w połowie września, to w tej chwili są 84 osoby, ale już za chwilę będzie 87, ponieważ 3 osoby dochodzą od listopada. Dodała, że nie ukrywa, że oni w tym roku, podobnie jak w szkołach przyjmują część uczniów 14-letnich. Przekazała, że na dwóch rezygnacjach dwie osoby jej napisały, że powodem rezygnacji jest tęsknota za domem. Część z tych dzieci nie jest przygotowana, ponieważ nowa szkoła i jeszcze Bursa, a wcześniej byli na nauce zdalnej, w domach, więc ich często przeraża, że jest więcej osób, że po 3 osoby są w pokojach. W dalszej części podkreśliła, że niepokojąca jest sytuacja jeżeli chodzi o stan psychiczny uczniów. Zauważyła, że to już nie jest tak, że część uczniów wymaga pomocy psychologa, ponieważ razem z panią dyrektorem z Poradni co roku tworzą punkt konsultacyjny z udziałem psychologa oraz pedagoga, zatrudnionego w Bursie po pedagogice, z terapią pedagogiczną. Podkreśliła, że wychowawcy w Bursie również są po różnych szkoleniach, jak mogą udzielać takiej pomocy. Jednak jest część uczniów, którzy są pod opieką psychiatry. Podkreśliła, że praca z tymi uczniami jest trudna, a kontakt jest cały czas z rodzicami, z pedagogami ze szkół, z wychowawcami, z psychologami i psychiatrami, ale to są osoby, które potrzebują tej pomocy. Dodała, że na początku miała 4 takie osoby zdiagnozowane, a teraz dochodzą kolejne, ponieważ nie wszyscy od razu się przyznają. Powiedziała, że na początku roku prosiła rodziców, że chce o tym wiedzieć ze względu na bezpieczeństwo i chcą im pomagać, ale jednak jest to ukrywane. Natomiast jak już się coś zadzieje, czy dziecko się nie tak zachowuje, albo nie radzi sobie w szkole, to potem wychodzi, że oni przekazują informację. Podkreśliła, że są Międzyszkolną Bursą, ale jeżeli uczeń wymaga pomocy, to ona musi porozmawiać w szkole z pedagogiem, czy wychowawcą, że widzi, że coś jest nie tak, i czasami oni podają taką informację do szkoły, ponieważ szkoła nie wiedziała, że coś takiego się dzieje, a czasami w drugą stronę, że szkoła ją informuje, że jest uczeń, któremu trzeba jakoś pomóc. Powiedziała, że nie pamięta takiego roku. Były pojedyncze przypadki, a teraz od 3 tygodni to, co tydzień ktoś dochodzi. Są to dzieci, które biorą leki antydepresyjne, które są pod opieką lekarzy psychiatrów. Podkreśliła, że oni funkcjonują, ale trzeba być bardzo wyczulonym.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa powiedział, że całe szczęście, że umożliwili dyrektorom szkół i stworzyli etaty psychologów i pedagogów z terapii zajęciowej w szkołach, ponieważ on sam pracuje 30 lat w szkole i widzi uczniów, którzy z roku na rok przychodzą nowi, to są to całkiem inne dzieci i są coraz trudniejsze przypadki. Dodał, że miał to szczęście, że na początku swojej kariery zawodowej pracował jako nauczyciel wychowawca w internacie, więc przekazuje podziękowania dla wszystkich wychowawców, ponieważ jest to ciężka i niedoceniona praca. Udzielił głosu panu dyrektorowi Kubiakowi.

Pan Mirosław Kubiak – dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Gromadzie powiedział, że jeżeli chodzi o internat w szkolnictwie specjalnym, to w ich placówce też jest internat i zauważył, że u nich w internacie są jeszcze młodsze dzieci i może nie ma tego typu problemów, jak mówiła pani dyrektor, ale oni oprócz tego, że wspierają dzieci, to oni jeszcze w dużym stopniu wspierają rodziców, którzy czasami nie do końca radzą sobie z tymi dziećmi niepełnosprawnymi. Podkreślił, że są to takie przypadki, że rodzice mają 24 godziny na dobę dziecko niepełnosprawne. Przekazał, że udało im się teraz zrobić w internacie, że mają coraz to młodsze dzieci, ale to jest praca przez ostatnie dwa lata i zachęcają rodziców do tego, ponieważ dzięki temu, że te dzieci do nich przychodzą, to one się usamodzielniają. Zauważył, że czasami rodzice wyręczają te dzieci ze wszystkiego, a nie jest to konieczne. Czasami takim elementem, kiedy rodzice się przekonują jest organizacja wyjazdów na zieloną szkołę, między innymi w tym roku i tam czasami jadą rodzice ze swoimi dziećmi. Wtedy rodzice widzą jakie umiejętności ma dziecko, które mieszka w internacie, a często rodzic jest z dzieckiem i to jest bez porównania. Czyli w domu wszystko robi rodzic i na wyjeździe też, a okazuje się, że inne dzieci w tym samym wieku umieją się ubrać, inaczej zachowują się przy jedzeniu, ponieważ w internacie oprócz tej opieki, która jest, to również cały czas usamodzielniają dzieci. Przekazał, że jednak mają coraz więcej takich problemów, że to rodzice wymagają wsparcia.

Pani Barbara Cichecka – dyrektor Międzyszkolnej Bursy w Wieluniu powiedziała, że obecnie jest kryzys rodziny i to, co powiedział pan przewodniczący, że są w szkołach psycholodzy, pedagodzy specjaliści i to dobrze, że są, ale oni nie pomogą,

jeżeli takie dziecko pójdzie do domu i w domu tego wsparcia nie będzie miało. Powiedziała, że w tym roku przyszło prawie 40 nowych osób do Bursy i we wniosku są wymagane podpisy na pobyt w Bursie od obojga rodziców, czy obojga opiekunów i śmie twierdzić, że 60% dzieci w tej chwili ma z rozbitych rodzin i to jeszcze tak rozbitych, że ona się nie dziwi, że mają depresję itd. Oni w domach nie mają wsparcia i ona może się dwoić i troić z wychowawcami w internacie od niedzieli do piątku i to widać, że to osoby są pierwsze w niedzielę i czekają na otwarcie Bursy i ostatnie wyjeżdżają. Trzeba wziąć pod uwagę, że to jest problem. Podkreśliła, że te sprawy domowe, potyczki, one bardzo źle na nich wpływają.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa poprosił dyrektorów, że jak będą na poniedziałkowej sesji Rady Powiatu, aby dyrektorzy zabrali głos i powiedzieli, jak to wygląda faktycznie, ponieważ można mówić i dyskutować na ten temat, ale to radni, a przede wszystkim Zarząd musi to przeanalizować bardzo mocno. Zauważył, że są to problemy związane z finansami, ponieważ jeżeli jednostki będą miały cięty budżet, to będą mieli ograniczenia związane z zatrudnianiem poszczególnych pracowników, czy dania im godzin dyrektorskich, ponieważ nie będzie na to pieniędzy, więc w tym punkcie musimy mówić na ten temat. Powiedział, że tak jak pani dyrektor zauważyła, że gdyby nie empatia nauczycieli, wychowawców, to on nie wie, co byłoby z tymi dziećmi. Dodał, że niejednokrotnie nauczyciel, czy wychowawca w internacie robi za wychowawcę, za psychologa, za pedagoga, za mamę, za ojca, za dziadka, za babcię i to jest praca nie 18 godzin w etacie, czy dwadzieścia parę godzin, ponieważ to jest praca na ponad 8 godzin. Dodał, że problem polega na tym, że nie mają rejestrowanych wszystkich prac, które są związane z oświatą. Są rejestrowane tylko godziny dydaktyczne, a wszystkie godziny, gdyby tak zapytał panią dyrektor, czy wychowawca jeździ i kontaktuje się z rodzicem poza swoją pracą, to pewnie odpowiedziałaby, że tak. Zdarza się, że rodzic dzwoni do wychowawcy, a to są nierejestrowane godziny. Udzielił głosu panu radnemu Mielczarkowi.

Radny Grzegorz Mielczarek – z-ca przewodniczącego Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa zapytał, jaki jest obecnie koszt pobytu w Międzyszkolnej Bursie, a jaki był wcześniej?

Pani Barbara Cichecka – dyrektor Międzyszkolnej Bursy w Wieluniu odpowiedziała, że całodzienny koszt wynosi 20 zł i to jest śniadanie, obiad i kolacja. Wcześniej było to 16 zł.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa stwierdził, że i tak mało zostało to podniesione.

Pani Barbara Cichecka – dyrektor Międzyszkolnej Bursy w Wieluniu odpowiedziała, że wszystko wzrasta i nie chciałaby mówić, że balansują na krawędzi, ale te 16 zł było od 1 listopada w ubiegłym roku do końca czerwca.

Radny Grzegorz Mielczarek – z-ca przewodniczącego Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa zapytał, czy to jest miesięcznie około 400 zł?

Pani Barbara Cichecka – dyrektor Międzyszkolnej Bursy w Wieluniu odpowiedziała, że kwota przekroczyła 500 zł za Bursę plus 116 za czesne. Dodała, że jest możliwość dofinansowania, ale rodzice muszą spełniać wymogi ustawy o pomocy społecznej. Jeżeli mają zasiłek rodzinny, to mogą się starać u siebie w gminie o dofinansowanie i wtedy za obiad płaci gmina. Ma kilka ośrodków, z którymi współpracują, że 7 zł kosztuje obiad i to już jest o 140 zł mniej.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa zapytał, czy to gmina im płaci?

Pani Barbara Cichecka – dyrektor Międzyszkolnej Bursy w Wieluniu poinformowała, że ona wystawia fakturę na gminę za obiady, a rodzic płaci tylko śniadania i kolacje. Dodała, że to czesne, które mają, jeżeli spełnia to kryterium dochodowe, to te 116 zł, bo jest o 100 zł więcej rodzinnego jeżeli jest zameldowany w Bursie. Wtedy daje tylko zaświadczenia w gminie, że mieszkają i są zameldowani i wtedy część osób, która spełnia, to korzysta. Zauważyła, że niekiedy jest tak, że braknie komuś 7 zł i już tego nie ma.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa udzielił głosu pani Zygmun.

Pani Małgorzata Zygmunt – z-ca naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Promocji odniosła się do stwierdzenia pana przewodniczącego odnośnie stanowiska Zarządu względem potrzeb psychologiczno-pedagogicznych i powiedziała, że myśli, że dyrektorzy zgodzą się z nią, a jeżeli nie, to prosi o taką informację, że jeżeli

chodzi o Zarząd, jako organ prowadzący, który odpowiada za tę stronę organizacyjno-finansową, to nie można powiedzieć, że Zarząd oszczędza w tym obszarze – tej opieki i tego wsparcia psychologiczno-pedagogicznego. Dodała, że od 1 września wyszły standardy zatrudnienia specjalistów i z jej informacji wynika, że wiele jednostek samorządu miało rzeczywiście problem z zabezpieczeniem tego, ale to u nich nie było tego problemu, ponieważ specjaliści już funkcjonowali w ich jednostkach, mimo że nie było takiego ustawowego obowiązku. Zgodziła się, że wyartykułowanie tego problemu na sesji jest zasadne, ale muszą spojrzeć obiektywnie na ten problem, ponieważ nigdy nie było w tym obszarze jakiegokolwiek oszczędzania, a to, że jest problem na rynku ze specjalistami, to trzeba powiedzieć, ponieważ kolejny standard, który będzie podniesiony, będzie wymagał zatrudnienia jeszcze większej ilości tych specjalistów.

Pani Barbara Cichecka – dyrektor Międzyszkolnej Bursy w Wieluniu powiedziała, że nie chciałaby, żeby zostało to odebrane, że ma jakieś uwagi, ponieważ ona tylko sygnalizuje, że tej młodzieży przybywa w naprawdę zastraszającym tempie. Stwierdziła, że aż strach pomyśleć, aby w każdej ze szkół z którym pracuje był tylko jeden pedagog na pół etatu. Zauważyła, że jest ich dwóch lub trzech i wszyscy mają co robić.

Radny Andrzej Jażdżyk – członek Komisji powiedział, że myśli, że Ministerstwo również to zauważyło, że jest taka sytuacja we wszystkich szkołach i dlatego wprowadzono tych wszystkich specjalistów do szkół, ponieważ uczniów z problemami tak, jak zauważyła pani dyrektor i jak zauważyli dyrektorzy, to w każdej szkole tych przypadków jest coraz więcej. Wpływ na to miała przede wszystkim pandemia, gdzie dzieci przebywały w domu same, a co one tam robiły, to pewnie niejednokrotnie nawet rodzice nie wiedzieli, czy mają włączony komputer i co robią. Powiedział, że część uzależniła się od internetu, a część już tylko siedziałaby w domu, więc tych problemów jest coraz więcej i tak jak tutaj wszyscy stwierdzili, ten psycholog w szkole i dodatkowy pedagog to jest duża pomoc dla tych dzieci.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa udzielił głosu panu dyrektorowi Wróblowi.

Pan Mariusz Wróbel – dyrektor Zespołu Szkół nr 3 im Mikołaja Kopernika w Wieluniu powiedział, że on nie narzeka, jeżeli chodzi o kwestie finansowe i poprosił, aby go źle nie zrozumieć. Jeżeli chodzi o Zarząd Powiatu i Wydział Edukacji, to ten rok ocenia bardzo dobrze i poprzedni też, ale chciał nawiązać do tego, co powiedziała pani dyrektor Cichecka i co on również zauważył, ponieważ teraz jest tak, że dyrektor „siedzi jak na tykającej bombie”, a tą tykającą bombą jest właśnie kondycja psychiczna uczniów i to, że coraz więcej uczniów ma problemy psychiczne. Nawiązał, że jest to związane po pierwsze z tym, co powiedział pan radny, czyli z pandemią, bo ta młodzież która kształciła się zwłaszcza w szkole podstawowej i dotarła teraz do nich, to dwa lata właściwie uczyła się zdalnie. Dodał, że związane jest to także z tym, że rodzice nie mają wiedzy o własnych dzieciach, co się z nimi dzieje i co ze sobą robią, bo miał przypadek, że rodzice po 3 latach dowiedzieli się, że ich córka się tnie, a zostało to dopiero wyegzekwowane przez szkołę. Powiedział, że młodzież jest słaba psychicznie i nie zna relacji międzyludzkich, ponieważ coraz bardziej żyją w świecie wirtualnym. Jeden drugiemu powie słowo i koniec i podał przykład z poprzedniego tygodnia. Młodzież dzisiaj siedzi w komórkach, a jak dojdzie do wymiany słownej vis-a-vis, a nie wirtualnie, to są dzieci słabsze psychicznie, które to biorą bardzo do siebie. Pojawia się hejt w internecie, obrażanie. Tych problemów jest bardzo dużo i on jest „świeżakiem” jeżeli chodzi o dyrektorowanie, ale dla niego nic nie jest takim problemem, ponieważ wszystko można zrobić – finansowo i odnośnie organizacji szkoły, ale jedyną tykającą bombą jest kondycja psychiczna uczniów i co oni robią dzisiejszego dnia. Powiedział, że ostatnio musiał wziąć dwa dni urlopu i każdego dnia był wyzywany do szkoły, ponieważ wyniknęły jakieś sytuacje, gdzie trzeba było na drugi dzień wezwać rodziców, prowadzić mediacje i dochodzić do jakiegoś porozumienia. Nadmienił, że największy problem jest z dziewczynkami.

Radny Andrzej Jażdżyk – członek Komisji powiedział, że jedno to, co się dzieje w internecie, a co dzieci wypisują między sobą na różnych rodzaju portalach i gdyby oni mieli jeszcze ingerować w to, co tam się dzieje, a rodzice próbują to zrzucić na szkołę, aby zajmowała się tym szkoła. Podkreślił, że oni nie mogą się zajmować tym, co się dzieje poza szkołą.

Pan Mariusz Wróbel – dyrektor Zespołu Szkół nr 3 im Mikołaja Kopernika w Wieluniu powiedział, że można założyć sprawę na stopie cywilnej.

Radny Andrzej Jażdżyk – członek Komisji powiedział, że są spotkania z policjantami i z przedstawicielami, aby wiedzieli jaka jest odpowiedzialność karna za pewne działania.

Pan Mariusz Wróbel – dyrektor Zespołu Szkół nr 3 im Mikołaja Kopernika w Wieluniu powiedział, że każda szkoła takie rzeczy przeprowadza, ale to nie jest do przewidzenia przez dyrektora szkoły, czy przez wychowawcę lub pedagoga, co się może zadziać z młodzieżą, a naprawdę są trudne historie.

Pani Barbara Cichecka – dyrektor Międzyszkolnej Bursy w Wieluniu podkreśliła, że u niej dzieci są 24 godziny na dobę.

Pan Mirosław Kubiak – dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Gromadzie powiedział, że te problemy, o których mówił pan dyrektor dotyczące siedzenia w internecie i komórkach, to u niego też dzieci, które wyżej funkcjonują, to nie umieją wielu rzeczy, ale komórkę mają rozpracowaną. Oni nie są w stanie tego kontrolować i miał kilka takich sytuacji, że musiał wzywać rodziców. Też były spotkania z policjantami, ale inaczej dociera informacja do ucznia pełnosprawnego, a inaczej do niepełnosprawnego. Zauważył, że jeżeli chodzi o dziecko niepełnosprawne, to karanie, czy straszenie nie wchodzi w grę. Następnie podał przykład jednego ucznia z ośrodka, który zdał prawo jazdy.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa podziękował za dyskusję. Poprosił, aby dyrektorzy zabrali głos na sesji. Zapytał, kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedmiotowej informacji?

Komisja Edukacji i Bezpieczeństwa Rady Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 5 głosach „za”) zapoznała się i pozytywnie zaopiniowała informację na temat organizacji szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez Powiat Wieluński w roku szkolnym 2022/2023 w Wieluniu (głosowało 5 członków Komisji).

Informacja w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Pkt 7

Informacja o funkcjonowaniu i podejmowanych działaniach Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Wieluniu w okresie od 1 października 2021 r. do 30 września 2022 r.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa poinformował, że radni otrzymali informację na ten temat. Zapytał, czy ktoś ma jakieś pytania do pana Wojciecha Panka dotyczące tego punktu? Udzielił głosu panu radnemu Jażdżykowi.

Radny Andrzej Jażdżyk – członek Komisji zapytał, czy w razie zagrożenia, czy ataku zza wschodniej granicy, czy są w Wieluniu jakieś miejsca, gdzie lokalna ludność mogłaby się schronić?

Pan Wojciech Panek – Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego odpowiedział, że nie ma.

Radny Andrzej Jażdżyk – członek Komisji zauważył, że w Szwajcarii każdy budynek ma swój schron, a tutaj w mieście dwudziestopięciotysięcznym nie ma.

Pan Wojciech Panek – Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego powiedział, że komendant straży z Wielunia wychodzi z założenia, że każda piwnica może być użyta do schronienia. W ustawie o budowlach ochronnych wyraźnie się mówi, że piwnica nie jest schronem.

Radny Andrzej Jażdżyk – członek Komisji zauważył, że aby piwnica mogła być schronem, to musi spełniać pewne warunki.

Pan Wojciech Panek – Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego zgodził się. Dodał, że schron z prawdziwego zdarzenia był tutaj obok budynku, ale został on zaniedbany, zniszczony. Były tutaj łazienki, był dostęp do wody. Mogło się zmieścić tutaj około 70 osób, czyli wszyscy pracownicy obiektu. Obecnie są tam korzenie, wody jest po kostki. Drugim takim miejscem funkcjonującym w Wieluniu był budynek tam, gdzie była szkoła muzyczna, ale piętro niżej, ale też zostało to zawalone.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa podziękował. W związku z brakiem pytań przeszedł do przegłosowania punktu.

Zapytał, kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedmiotowej informacji?

Komisja Edukacji i Bezpieczeństwa Rady Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 5 głosach „za”) pozytywnie zaopiniowała informację o funkcjonowaniu i podejmowanych działaniach Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Wieluniu w okresie od 1 października 2021 r. do 30 września 2022 r. (głosowało 5 członków Komisji).

Informacja w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Pkt 8

Komunikaty, informacje i oświadczenia radnych.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa zapytał, czy ktoś z państwa ma jakieś pytania. *Nikt się nie zgłosił.*

Pkt 9

Zamknięcie XLVI posiedzenia komisji.

Radny Robert Grabowski – przewodniczący Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa zamknął XLVI posiedzenie komisji i podziękował wszystkim za udział w Komisji.

Protokołowała:

Paulina Bednik

Inspektor